

24 listopada 2015 r.

Pan Jarosław STAWIARSKI
Poseł na Sejm RP
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i
Turystyki

Szanowny Panie Ministrze

Proszę aby zechciał Pan przekazać głos sprzeciwu stowarzyszana **Ruch Obywatelski Miłośników Broni** w Warszawie Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, w przedmiocie projektowanej zmiany dyrektywy Rady z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (91/477/EWG). Treść projektowanej zmiany dyrektywy brzmi jak zarzut wspierania terroryzmu, postawiony nam praworządnym Polakom, posiadaczom, miłośnikom broni palnej i to za sprawą polskojęzycznej komisarz Bieńkowskiej.

Panie Ministrze, wcale nie przesadzę gdy stwierdzę, że dzisiaj oczy całej rzeszy Polaków: strzelców, miłośników broni palnej spoglądają na Prawo i Sprawiedliwość. Wszyscy się zastanawiamy, czy Prawo i Sprawiedliwość stanie w naszej obronie czy zdecyduje oddać nas na niełaskę brukselskich urzędników.

I Zwracam się do Pana jako prezes stowarzyszenia **Ruch Obywatelski Miłośników Broni**. Nasze stowarzyszenie jest ogólnopolskim ruchem społecznym, który powstał w wyniku zmian w

ustawie o broni i amunicji z 2011 roku. Zmiany te spowodowały możliwość posiadania pozwolenia na broń przez praworządnych Polaków. Dotychczasowe regulacje, pochodzące wprost w swym rodowodzie z PRL, uniemożliwiały rozwijanie się sportów strzeleckich, kolekcjonerstwa broni palnej oraz rekonstrukcji historycznej. Od 2011 roku te dziedziny życia społecznego intensywnie się rozwijają. Ja osobiście wiążę to ściśle z odnawianiem się postaw patriotycznych, którym w Polskiej historii i teraz, towarzyszy zamiłowanie do broni palnej.

Na fali tych zmian powstało stowarzyszenie **Ruch Obywatelski Miłośników Broni**, jako zupełnie oddolna inicjatywa społeczna. Niezależnie od „koncesjonowanych” organizacji branżowych jak PZŁ, PZSS, LOK, powstała całkowicie obywatelska organizacja, stawiająca sobie za cel odbudowanie w Polsce kultury posiadania broni palnej oraz budowanie pozytywnego wizerunku praworządnych posiadaczy broni. Naszym celem jest to, aby wspierać zjawisko społeczne jakim jest posiadanie broni palnej przez praworządnych i zdrowych psychicznie Polaków, dbać o jakość przepisów, wspierać rozwój sportów strzeleckich, kolekcjonerstwa broni palnej.

Przez te kilka lat naszej działalności staliśmy się bardzo pręźnie rozwijającą się organizacją, skupiającą już blisko 4000 członków. Jestem przekonany, że skrót **ROMB** jest już znany w Polsce tym wszystkim, którzy interesują się problematyką broni palnej.

II Upadek kultury posiadania broni palnej w Polsce zaczął się od dekretu Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (mały kodeks



karny). W tym dekrete komuniści kontynuowali antypolską akcję rozbijania Polaków. Kontynuowali, albowiem w historii Polski, to hitlerowscy okupanci rozpoczęli karanie śmiercią za posiadanie broni palnej. Ten kierunek komuniści kontynuowali w art. 4§1 wspomnianego dekretu, gdzie ustanowiono drakońskie prawo śmierci za nielegalne posiadanie broni. W tym samym czasie towarzysze w mundurach wojskowych i milicyjnych korzystali z dobrodziejstwa posiadania broni palnej. W istocie dopiero w 2011 roku w materii dostępu do broni palnej, nastąpiła śmierć komunistycznego prawa. Uznaniowość zastąpiono obowiązkiem wydania pozwolenia na broń, po spełnieniu przesłanek z ustawy. Stało się tak za sprawą czynnika społecznego i przychylnych posłów. Ta przychylność ogarnęła cały Sejm, ponad 400 posłów było za nową jakością dostępu do broni palnej. Spuścizną tego okresu jest to, że na 100 Polaków mamy 1,3 egzemplarza broni palnej i daje nam to miejsce w ścisłej czołówce najbardziej rozbrojonych społeczeństw na świecie. W Europie średnio jest 30 egzemplarzy broni na 100 mieszkańców. Z Narodu, w którym broń zawsze była na piedestale wartości, komuniści zrobili z jeden z przodujących „narodów – pacyfistów” świata.

Od 2011 odnotowuje się w Polsce znaczący wzrost społecznego zainteresowania bronią palną. Samoistnie i całkowicie oddolnie powstają stowarzyszenia sportowe, kolekcjonerskie, rekonstrukcji historycznej. Zaczęła wzrastać ilość wydawanych pozwoleń na broń. Zawody strzeleckie w patriotycznej oprawie, szkolenia strzeleckie, współpraca klubów strzeleckich ze społeczną inicjatywą budowy obrony terytorialnej, to stało się w Polsce zjawiskiem namacalnym. W klubach strzeleckich

żołnierze, policjanci, funkcjonariusze innych państwowych formacji uzbrojonych odnaleźli również możliwość samodzielnego doskonalenia umiejętności zawodowych. Wszystko to następuje w otoczeniu rozbudzania patriotycznych wartości. Zmierzamy w końcu ku normalności.

III Niestety, nie tylko dla nas Polaków ale i dla całej Europy, w dniu 18 listopada 2015 roku Komisja Europejska, za sprawą Elżbiety Bieńkowskiej oraz greckiego komisarza Dimitrisa Avramopoulośa, ogłosiła pod hasłem walki z terroryzmem projekt zmian dyrektywy Rady z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (91/477/EWG). Analiza tego dokumentu przeprowadzona przez Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego pozwala na stwierdzenie, że **projektowana zmiana dyrektywy do sukces terrorystów**. Podstawowym problemem nowej dyrektywy jest błędne założenie, że istnieje jakiś związek między legalnym obrotem i posiadaniem przez obywateli UE określonych typów broni palnej, a ryzykiem wystąpienia aktów terroru. W raporcie Komisji Europejskiej towarzyszącym projektowi zmian zamieszczono nawet takie zdanie: *(22) Z powodu braku pełnych danych, oceniającym trudno było określić efektywność Dyrektywy związku z celami dotyczącymi bezpieczeństwa. Analiza była w szczególności utrudniona przez brak bazy informacji zawierającej szczegółowe dane o przestępstwach popełnionych z użyciem legalnie posiadanej broni palnej, konwertowanej broni alarmowej oraz przywróconej do użytku broni palnej w Państwach Członkowskich.*

Komisarz Bieńkowska, bo ten polityk Platformy Obywatelskiej jest



głównym sprawozdawcą zmian, dąży do ograniczenia Europejczykom dostępu do broni palnej. Projektowane przepisy dotyczą oczywiście wyłącznie praworządnych Europejczyków, bowiem tylko ci respektują dyrektywy unijne i prawodawstwo krajowe. Terroryci i przestępcy na prawo przeciw nie zwracają uwagi. Deklarowaną przyczyną przyspieszenia prac Komisji Europejskiej nad zmianami prawodawstwa unijnym, jest utrudnienie dostępu do broni palnej terrorystom, w obliczu ostatnich zamachów w Paryżu. To nie ma związku z faktami. Terroryci nie korzystają z broni, która ma być praworządnym obywatelom zakazana.

Prawodawstwo unijne dotyczące broni palnej to zasadniczo Dyrektywa Rady z dnia 18 czerwca 1991 roku w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni. Dyrektywa ta określa ramy prawne w jakich mieścić się musi ustawodawstwo krajowe w zakresie dostępu do broni palnej. W ogólności Dyrektywa reguluje kryteria wydawania pozwoleń na broń oraz kategorie broni jakie w oparciu o pozwolenie na broń można posiadać. Dyrektywa kategoryzuje broń jako kategorie A, B, C i D. Do kategorii broni A – broń palna niedozwolona, zalicza między innymi automatyczną (samoczynną) broń palną. Na podstawie art. 6 Dyrektywy Państwa Członkowskie podjęły wszelkie właściwe czynności w celu zakazania nabywania i posiadania broni palnej i amunicji sklasyfikowanej w kategorii A. Innymi słowy w Europie zakazane jest posiadania broni palnej samoczynnej (automatycznej), od dość dawna. Istnieją nieistotne w praktyce wyjątki (np. muzea).

Pomimo istnienia tego stanowczego zakazu, terroryści w Europie wykorzystują automatyczną broń palną – zakazaną przepisami unijnymi



oraz krajowymi. Czy znane są przypadki nabywania broni przez terrorystów w sklepach z bronią palną, w oparciu o pozwolenie na broń? W Europie z całą pewnością nie.

Wniosek Komisji Europejskiej dotyczy min. zakazu posiadania przez Europejczyków pewnych rodzajów broni palnej samopowtarzalnej (przeładowującej się po każdym wystrzale, ale nieautomatycznej), która nie jest wykorzystywana przez terrorystów. Do kategorii A – broń palna niedozwolona, ma zostać wpisana broń palna samopowtarzalna, która przypomina broń samoczynną (automatyczną) oraz broń palna samopowtarzalna, która została wytworzona przez przerobienie broni samoczynnej. Dotychczas tego rodzaju broń samopowtarzalna mieści się w kategorii B – Broń palna, w przypadku której wymagane jest pozwolenie. Innymi słowy ma być zakazana broń, która jedynie z wyglądu przypomina broń samoczynną, tą która znajduje się w rękach terrorystów. Tego rodzaju broń, jest w Polsce właśnie wykorzystywana w strzelectwie sportowym, jest kolekcjonowana.

Wpływ postulowanych przez komisarz Bieńkowską zmian na nabywanie broni przez terrorystów będzie żaden. Broń z której terroryści korzystają, jest od dawna zakazana, a wykorzystywana w aktach terroru nie jest legalna i pochodzi z przemytu.

IV Operacja rozbrojenia narodów Europy jest zakrojona na poważną skalę i podejmowana z wielką szybkością. Narody zagrożone wojną, zbrojnymi atakami, pchane są w pacyfizm i przymusowe rozbrojenie. Skutek rozbrojenia jest prosty do przewidzenia. Strach i przerażenie będzie narastało. Bezwolna masa, nadająca się do podbicia bez



wysiłków wielkich wojskowych zgrupowań. Nie twierdzą oczywiście, że cywilni mieszkańcy Europy są zdolni do militarnej obrony. Nie w tym rzecz. Lud bez broni, to lud bezwolny, niepewny, niewyszkolony. Zaraz po tym jednym głosem będziemy inspirowani do wołania, że jedynym obrońcą cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej jest pewien pułkownik KGB.

V Sprawa moim zdaniem jest niezwykle poważna. Projektowana dyrektywa w istocie zniszczy tą część strzelectwa, która zasadza się na pobudzeniu wartości patriotycznych - kolekcjonerstwa broni palnej, rekonstrukcji historycznej, sportów strzeleckich dynamicznych, niezbędnych również w szkoleniu wojska, policji, obrony terytorialnej.

Gotowy jestem do spotkania i wyjaśnienia każdej kwestii poruszonej w moim piśmie. Sprawę Komisja Europejska chce załatwić trybie ekspresowym.



Andrzej Turczyn adwokat
Prezes ROMB